

# Irena Tańska

---

## Wacław Sieroszewski

---

Niepodległość i Pamięć 5/3 (12), 161-165

---

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Irena Tańska

## Wacław Sieroszewski

Wacław Sieroszewski, Sybirak, z wyroku carskiego podróżnik, z zainteresowań etnograf i pisarz, bystry obserwator życia, autor wielu dzieł do dziś będących źródłem cennych informacji o obyczajach, języku i wierzeniach ludów zamieszkujących Syberię, Mongolię, Chiny, Japonię i Koreę. Urodzony w 1858 lub 1860 r. (we wspomnieniach podaje różne daty) w Wólce Kozłowieckiej koło Radzymina w rodzinie szlacheckiej, wbrew naleganiom matki wybrał szkołę techniczną, gdzie uczyło się wiele młodzieży pochodzącej z niższych warstw ówczesnego społeczeństwa - mieszczaństwa, rzemieślników i robotników. W szkole po raz pierwszy zetknął się z ideą socjalizmu i socjalistami. Zainteresowany nią, nawiązał kontakt z grupą skupioną wokół Ludwika Waryńskiego, wchodząc w skład tajnej organizacji. Aresztowany przez żandarmerię carską w czasie organizacji ucieczki Waryńskiego z Warszawy, został oskarżony o szerzenie socjalizmu i osadzony w X Pawilonie Cytadeli. W lipcu 1879 r. odbył się proces. Wyrokiem sądu został skazany na 8 lat twierdzy. W wyniku starań rodziny, ostatecznie wyrok został złagodzony i zamieniony na wygnanie z kraju i wieczne osiedlenie na Syberii.

Z X Pawilonu Cytadeli, wraz z grupą innych skazańców, wyruszył w maju 1880 r. Droga do miejsca przeznaczenia sama w sobie była katorgą. Wiodła przez więzienie na Butyrkach w Moskwie, gdzie Polaków nazywano buntownikami i uważano za wielkich i niebezpiecznych zbrodniarzy. Po opuszczeniu moskiewskiego więzienia konwój udał się do miejscowości Wyszni Wołozek, skąd Wołgą, na prymitywnej barce dopłynął do Niżnego Nowogrodu, by płynąc dalej Kamą dotrzeć do Permu. Stąd, transportem kolejowym, konnymi podwodami, pieszo przez Jekaterynburg, Tiumeń, Tobolsk, Tomsk, Krasnojarsk dotarł do Irkucka.

W Jekaterynburgu na spotkanie konwojowi wyszli mieszkający tam Polacy, a znany na Uralu przemysłowiec - A. Kozieł-Poklewski zaopatrzył w prowiant i pieniądze. W mijanych po drodze wsiach i osadach miejscowa ludność nieraz po raz pierwszy widziała Polaków, wyzywała ich, wygrażała pięściami, nazywając "polskie pany", "buntowszcziki".

W Tiumentiu, miście etapowym, konwój zatrzymał się w więzieniu. *Więzienia na Syberii* - pisze we wspomnieniach Sieroszewski - *są jak katedry katolickie w średnio-wiecznej Francji najokazalszymi budynkami miasteczek, a nawet miast. Zwą je tutaj "tiuremnyj zamok"*<sup>1</sup>. Z Tiumentia, więźniowie zakuci w kajdany, w arezstanckich ubra-

---

1 W. Sieroszewski, *Pamiętniki - Wspomnienia*, Dzieła t. XVI, Kraków 1959, s. 295.

niach, szli pieszo do Tomsku. Etapami, od stacji do stacji, gdzie odpoczywano i zaopatrywano konwój w żywność, posuwano się na wschód. Po kilku tygodniach morderczej wędrówki, zostawiając po drodze chorych i zmarłych, konwój dotarł do Krasnojarska. Tu, na postoju etapowym, z powodu bezwzględności obchodzenia się z ludźmi przez nadzorujących, wybuchł bunt. Za bezpośredni udział w rebelii skazano Sieroszewskiego na pobyt w Wierchojańsku. Na razie, wraz z całym konwojem, idzie w łańcuchach na nogach, przy 40-stopniowym mrozie, do Irkucka. Pieszko przez syberyjską tajgę przeszedł ponad 1000 kilometrów. Z odmrożeniami nóg i rąk trafił do irkuckiego więzienia. Spotkał tu m.in. profesora K. Bohdanowicza, który jak mówiono, przybył specjalnie ze Lwowa na Syberię, by uczyć terrorystów przygotowywania materiałów wybuchowych. Swoją drogę zesłańca na Syberię opisał Sieroszewski w interesującej powieści zawierającej elementy autobiograficzne pt. *Ciupasem na Syberię*, wydanej w roku 1926.

Po krótkim pobycie w Irkucku znowu pod konwojem udaje się do Jakucka, tym razem konnym zaprzęgiem, skąd po kolejnej, trwającej miesiąc wędrówce, dociera wreszcie do Wierchojańska, miejsca swojego zesłania. *Mrozy dochodzą tu do 67° C, śnieg leży przez osiem miesięcy. W środku zimy przez 40 dni słońce wcale nie wschodzi*<sup>2</sup> - wspomina Sieroszewski.

W czasie pobytu w Wierchojańsku Sieroszewski dwukrotnie próbuje ucieczki z zesłania. Pierwszy raz przez góry - na południe kraju. Napotkawszy po drodze nie dające się pokonać trudności, po kilku dniach wędrówki w ekstremalnie ciężkich warunkach, grupa uciekinierów powraca do osady. Po raz drugi podejmuje próbę wyzwolenia się w roku 1882, kiedy to na własnoręcznie zbudowanej łodzi wraz z 9 innymi zesłańcami płynie rzeką Janą na północ. Pomimo wielkich trudności i niebezpieczeństw związanych z żegluga po rwącej i częściowo zalodzonej rzece, dopływa do brzegów Oceanu Lodowatego, skąd zamierza uciec do Ameryki. Wysłany w pościg oddział kozacki pochwycił uciekinierów. Zostali ujęci na wyspach Oceanu, gdzie zatrzymały ich lody i odstawieni do wsi Ustjańsk, później do osady Kozaczje. *Z osady Kozaczje wyjechałem w lecie, konno i przez góry, tundry i lasy dzikie i nie zaludnione, przebywszy z górą 900 kilometrów wróciłem do Wierchojańska*<sup>3</sup>.

Zaocznie wydany w Jakucku wyrok za ucieczkę z miejsca zesłania, powiększył dotychczasowy wymiar kary o 1 rok pobytu na tym biegunie zimna. Jako karę dodatkową sąd zasądził 5 knutów i zesłanie do Średnie Kołymska, położonego o 1200 kilometrów od Wierchojańska. Z powodu nieobecności kata w Wierchojańsku, kara knutów nie została wykonana. W zamian miał Sieroszewski odbywać karę w miejscowości odległej co najmniej 100 wiorst od większej rzeki, traktu handlowego i miasta. Ponieważ pozwolono mu wybrać miejsce pobytu, wybrał osadę Sandylach, gdzie osiadł wiosną roku 1883. Lata pobytu w Andylachu opisał w powieści *Na kresach lasów*.

Z powodu silnej choroby reumatycznej stara się o leczenie w szpitalu, na co w końcu otrzymuje zgodę władz policyjnych. Po opuszczeniu szpitala pozostaje w Kołymsku. Postanawia jakoś tu się urządzić. Wykorzystuje umiejętności zdobyte w szkole technicznej w Warszawie, i zakłada warsztat ślusarski. Z przyczyn osobistych opuszcza Kołymsk i udaje się do Jąży, małej osady jakuckiej. Po wielu staraniach udaje mu się otrzymać pozwolenie na zamieszkanie w Namskim Ulsie, miejscowości o nie-

2 Dz. cyt., s. 224.

3 K. Czachurski, *Wacław Sieroszewski życie i twórczość*, Łódź 1947, s. 59.

co łagodniejszym klimacie. W Namskim Ulsie Sieroszewski spędził 5 lat. Zbudował tu dom, zajął się uprawą roli, myślistwem i rybołówstwem.

Po odbyciu kary za ucieczkę, w poszukiwaniu dogodniejszego miejsca do życia, w lecie roku 1892 opuszcza Namski Ułus i udaje się do Jakucka, by stąd, płynąc wpierw barką i statkiem, a następnie przesiadając się na konie, jesienią dotrzeć do Irkucka.

W Irkucku postanawia napisać pracę o Jakutach, wśród których spędził wiele lat, mieszkając z nimi, dzieląc z nimi dom i los, polując, pracując i bawiąc się.

Wspomagany finansowo przez rodzinę bogatych irkuckich kupców Gromowych zainteresowanych tematem i w ogóle rozwojem nauki, częściowo przez Petersburskie Towarzystwo Geograficzne, które przyznało mu coś w rodzaju stypendium, rozpoczyna pracę nad dziełem życia - książką *12 lat w kraju Jakutów*.

Próby pisarskie podjął Sieroszewski przebywając jeszcze na północy Syberii, zachęcony lekturą książek, które przysyłała mu siostra z Warszawy. Przy ogarku świeczki, czy dymiącym kaganku pisał na białych marginesach gazet, na skrawkach papieru zdobytego nieraz z dużym trudem.

Od 1884 r. w warszawskim "Głosie" zaczęły się ukazywać pod pseudonimem "Sirko" pierwsze nowele i opowiadania Wacława Sieroszewskiego. Pierwsza opublikowana pod własnym nazwiskiem nowela ukazuje się w roku 1887. Jest to *Chajłach*, nowela, w której autor przedstawia tragiczne dzieje zesłańca Rosjanina, tytułowego Chajłacha.

Przebywając przez kilka lat na północy, czy to w osadzie Andalych, czy w Namskim Ulsie i Jąży styka się Sieroszewski na co dzień z ludźmi z kręgu kultury dotychczas mu nieznanego, a jakże odmiennej od tej, w której się wychował. Urzeczony egzotyką miejsc i obyczajów zainteresował się bliżej tym, z czym przyszło mu obcować na zesłaniu. Robił notatki, opisywał przedmioty, rozmawiał z ludźmi, nauczył się języka, uczestniczył w pracach i uroczystościach Jakutów. Chciał jak najdokładniej poznać ich życie codzienne na wypadek, gdyby próbując kolejnej ucieczki, musiał skorzystać z pomocy lub opieki ludności miejscowej. Mieszkając na północy poznał również życie Ewenków, Czukczów, Jakagirów i Ewenów. Jego zainteresowania naukowe skoncentrowały się na obserwacji i opisie życia i zwyczajów Jakutów. Zamieszkał wśród nich, nawiązał przyjaźnie. Jako bystry i inteligentny obserwator dostrzegał wiele odmiennych zwyczajów i codziennych czynności nie występujących w innych społecznościach - u Polaków czy Rosjan. Zafrapowany ich niezwykłością postanowił opisać wszystkie dziedziny życia Jakutów, z którymi się zetknął. Zbierany przez wiele lat niezwykle bogaty materiał zamieścił w dziele pt. *12 lat w kraju Jakutów*. Aby właściwie zrozumieć i ocenić niektóre przejawy życia, obyczaje i wierzenia musiał korzystać z pośrednictwa tłumaczy, co jeszcze bardziej utrudniało i komplikowało pracę. Dwukrotnie przerabiał już napisane dzieło, wielokrotnie konsultował treść z geologami i klimatologami. Aby zdobyć niezbędną literaturę pomocniczą szedł nieraz pieszo 700 kilometrów. Wiele opracowań fachowych, z których korzystał w trakcie pracy, pisanych było w języku niemieckim, tłumaczył je sam, posługując się słownikami. Wszystko to niesłychanie utrudniało pracę, ale zebrany materiał dopingował, nie pozwalał spocząć.

Chcąc dać pełny obraz życia społeczności Jakutów, autor dokładnie opisał życie codzienne w różnych porach roku. Dużo miejsca poświęcił przedstawieniu sposobów hodowli zwierząt gospodarskich, pracom polowym, gromadzeniu na zimę paszy dla zwierząt *inwentarskich*, sposobowi selekcji zwierząt. Główne, obok hodowli, zajęcie Jakutów to pasterstwo i myślistwo. Tematowi temu autor poświęca stosunkowo dużo

miejsca, starając się jak najwierniej i szczegółowo przekazać czytelnikom atmosferę towarzyszącą pewnym stałym czynnościom - sianokosom porównywalnym do żniw w kulturach europejskich. Ludność jakucka trudniła się także zbieractwem, gromadząc w ten sposób zapasy żywności na długą syberyjską zimę. I te zajęcia autor przedstawia czytelnikom opisując przedmioty i narzędzia, jakimi podczas tych czynności posługiwano się. Odzież, ozdoby noszone przez mężczyzn i kobiety, urządzenie pomieszczeń mieszkalnych, wszystko to stanowi przedmiot zainteresowań i analizy dokonanej przez autora. Nie zostały pominięte w dziele zwyczaje, obrzędy i wieczerza, barwnie opisane i poparte rozmowami z autochtonami. Dzieło Wacława Sieroszewskiego *12 lat w kraju Jakutów* daje rozległy obraz kultury materialnej ludów zamieszkujących północno-wschodnią Syberię. Obraz ten, wzbogacony jest opisem przeobrażeń, jakie pod wpływem kontaktów z innymi mieszkańcami tych terenów, przede wszystkim Rosjanami, zachodzą w kulturze i zwyczajach Jakutów. Pierwsze wydanie tego etnograficznego dzieła ukazało się w roku 1896 w języku rosyjskim pt. *Jakuty*. Było to pierwsze i dotychczas jedyne opracowanie tego tematu. Spotkało się z niezwykle pochlebnią oceną specjalistów i zostało nagrodzone złotym medalem Petersburskiego Towarzystwa Naukowego. Umożliwiło to Sieroszewskiemu podjęcie starań o zezwolenie na powrót do kraju, zakończonych sukcesem. Wpisany do księgi mieszczan w Irkucku mógł względnie swobodnie poruszać się po terytoriach całej Rosji, z wyjątkiem ziem Królestwa Polskiego. Prawdopodobnie w początkach 1894 r. Sieroszewski opuścił Irkuck i udał się na Ukrainę, gdzie przebywał przez pewien czas w majątku przyjaciół. Stąd pojechał do Petersburga, później na Kaukaz. Przypuszcza się, że w tym czasie był również w Warszawie, a od roku 1898 chyba już legalnie tu mieszkał.

12-letni pobyt w północnej Syberii, możliwość obserwacji różnych ludzkich postaw i osobowości, uczestnictwo w wielu wydarzeniach zaowocowały powstaniem całego szeregu powieści, opowiadań i reportaży. *Na kresach lasów* - to czas pobytu autora w osadzie Andylach, w *Tulaczach* znajdujemy opis życia zesłańców wśród Ewenów, Czukczów i Buriatów, *Diabeł zamorski* to czas pobytu w Mongolii. Znakomicie skreślone sylwetki psychologiczne bohaterów książek, zarówno zesłańców politycznych, jak i kryminalistów ukazują powieści *Łańcuch*, *Ucieczka* i opowiadanie *Chajłach*. W wielu powieściach mamy przedstawioną rozległą, bogatą panoramę życia zesłańców, Polaków i Rosjan, ich wzajemne stosunki i powiązania dające nieraz pozytywne rezultaty. Dzięki Sieroszewskiemu poznajemy kolejne etapy życia na zesłaniu, od pierwszych dni pobytu w nowym, obcym i wrogim środowisku, poprzez stopniowe oswojenie się z otoczeniem, wrastanie w nie. Często stosunek ludności miejscowej do przybyszów, zmuszonej przez władzę do dawania zesłańcom schronienia i utrzymania (częściowo zwracanego przez administrację) był niechętny czy wręcz wrogi. Drażnił ich odmienny styl życia, "wyniosłość" i "pańskość" polskich zesłańców, ich chęć izolowania się ze środowiska.

Zesłańcy utrzymywali ze sobą ożywione stosunki, spotykali się we własnym gronie, a tematem długich rozmów był przeważnie sposób powrotu do ojczyzny. Rozpatrywano różne warianty - amnestię powszechną, uzyskanie paszportu zezwalającego na poruszanie się po Rosji, albo ucieczkę. Wszystkie te problemy i dylematy znalazły odbicie w licznych powieściach Sieroszewskiego. Zmiany zachodzące w psychice zesłańca odnajdujemy w kilku powieściach, przede wszystkim w *Beniowskim*, *Ucieczce* i opowiadaniu *Przelotne ptaki*.

W roku 1900 Sieroszewski przebywał w Warszawie. niesłusznie oskarżony o udział w organizowaniu patriotycznych manifestacji związanych z odsłonięciem pomni-

ka Adama Mickiewicza w Warszawie, został osadzony w X Pawilonie Cytadeli. Zwolniony dzięki interwencji Józefa Piłsudskiego i Stanisława Wojciechowskiego zmuszony był jednak opuścić kraj i udać się do miejsca stałego pobytu, tj. do Irkucka. Nie chcąc tam wracać przyjął propozycję Bronisława Piłsudskiego i wyjechał w jego towarzystwie na Daleki Wschód. W Irkucku zatrzymał się prawdopodobnie na kilka dni. Na japońskiej wyspie Hokkaido, wspólnie z Piłsudskim przeprowadza badania etnograficzne wśród Ajnów - ludności zamieszkującej wyspę. Podróżuje po Chinach, Mongolii, Japonii i Korei. Podróże te, jak poprzednie doświadczenia i obserwacje, zaowocują nowymi utworami. Powstają powieści *Powrót*, *Korea*, *Powieści chińskie*.

Po powrocie z Dalekiego Wschodu ponownie wpada w tarapaty. Za sympatyzowanie z ruchem rewolucyjnym 1905 roku, zostaje dwukrotnie aresztowany przez carską policję. Jednakże pod naciskiem opinii publicznej policja jest zmuszona zwolnić Sieroszewskiego z aresztu. Zniechęcony do Warszawy, wyjeżdża do Galicji, gdzie podejmuje badania etnograficzne.

Na zesłaniu w Irkucku Sieroszewski poznał przebywającego tam innego wybitnego zesłańca, Józefa Piłsudskiego. Wspólne idee zbliżyły ich do siebie. Związany od 1915 z obozem niepodległościowym, gdy nadszedł czas walki, Sieroszewski zaciągnął się do Legionów. Uczestniczył w wielu potyczkach i bitwach na frontach I wojny światowej. W dniach odzyskiwania przez Polskę niepodległości został ministrem propagandy w rządzie Ignacego Daszyńskiego. W latach 1927-30 był prezesem Związku Zawodowego Literatów Polskich, reprezentantem PEN-Clubu, a od roku 1933 aż do wybuchu II wojny światowej prezesem Polskiej Akademii Literatury.

Wacław Sieroszewski zmarł w roku 1945, zostawiając po sobie olbrzymi dorobek literacki i naukowy, niestety, dziś zapomniany.



Wacław Sieroszewski - dwie fotografie: 1 - z ok. 1878/79 r., 2 - z przełomu XIX/XX w.